

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 marca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa Towarzystwa (...) na Osiedlu” przeciwko Gminie M. Ł. – Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Ł. o zapłatę:

1. zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 56.720,00 zł wraz z odsetkami;
2. ustalił, że strona powodowa wygrała proces w całości i szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd I instancji ustalił, że strona powodowa stowarzyszeniem posiadającym status organizacji pożytku publicznego, która w ramach realizacji statutowych celów od 1993 r. rozpoczęła prowadzenie placówki dla dzieci i młodzieży umiarkowanie upośledzonej pod nazwą „Dom na Osiedlu”. Na mocy decyzji warunkowej Wojewody (...) z dnia 27 kwietnia 2001 r. placówka prowadzona przez stronę powodową otrzymała status domu pomocy społecznej i działała w tej formie nieprzerwanie do dnia 31 grudnia 2012 r.

Do prowadzonej przez stronę powodową placówki decyzjami administracyjnymi skierowanych zostało dwunastu podopiecznych. Decyzją nr (...) z dnia 1 października 1993 r. Wojewódzki Zespół Pomocy (...) w Ł. do (...)Dom na Osiedlu” skierował A. J.. Jest on osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie. Jego opiekunem jest J. G., który wykonuje prace konserwatorskie dla strony powodowej.

W dniu 20 stycznia 2009 r. strona powodowa podpisał ze stroną pozwaną umowę, na mocy której Gmina zleciła stowarzyszeniu realizację zadania z zakresu pomocy społecznej, polegającego na prowadzeniu Domu Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie. W myśl § 1 zleceniobiorca obowiązany był przyjąć, w ramach określonego w umowie limitu, do (...) osoby skierowane w drodze decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 1 stycznia 2004 r. (ust. 5) oraz zobowiązany przyjąć osoby skierowane i umieszczone przez zleceniodawcę w drodze decyzji administracyjnych wydanych od dnia 1 stycznia 2004 r. (ust. 6) Strony ustaliły, że za realizację zadania na rzecz osób z § 1 ust. 5 wynagrodzenie będzie płatne miesięcznie, a podstawę do jego ustalenia stanowić będzie kwota wynagrodzenia w wysokości nie wyższej niż średnia miesięczna wojewódzka kwota dotacji za każdą osobę skierowaną do (...) ujętą w sprawozdaniu stanowiącą w dniu zawarcia umowy kwotę 1.435,62 zł. Zgodnie z § 11 umowy mogła ona zostać rozwiązana m. in. w razie jej nienależytego wykonywania. Wysokość odpłatności za pobyt A. J. za pobyt w placówce ustalono decyzją Prezydenta Miasta Ł. z dnia 16 sierpnia 2010 r. na kwotę 368,12 złotych, która obowiązywała od dnia 1 marca 2010 r. Kwota dotacji na jednego mieszkańca domu pomocy społecznej przyjętego na podstawie decyzji sprzed 1 stycznia 2004 r., począwszy od czerwca 2010 r., wynosiła 1.418 złotych.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2010 r. Dyrektor MOPS w Ł. złożył stronie powodowej oświadczenie o rozwiązaniu umowy ze skutkiem na dzień 30 września 2010 roku, jako przyczynę wskazując nienależyte wykonywanie umowy. W oświadczeniu wskazano, że z upływem terminu rozwiązania umowy mieszkańcy umieszczeni w (...)ie „Dom na Osiedlu” zostaną przeniesieni do (...) przy ul. (...) w Ł.. Od dnia 1 października 2010 r. Gmina przestała finansować pobyt m.in. A. J. w placówce.

Decyzją z dnia 25 maja 2010 r. Wojewoda (...) orzekł o stałym cofnięciu stronie powodowej zezwolenia na prowadzenie domu pomocy społecznej pod nazwą „Dom na Osiedlu”. Na skutek odwołania od powyższego orzeczenia decyzją Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 września 2010 r. utrzymano ją w mocy. Na skutek skargi na powyższą decyzję Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. wyrokiem z dnia 8 lipca 2011 r. (sygn. akt I SA/Wa 2371/10) uchylił obydwie wskazane powyżej decyzje i stwierdził, że decyzja z dnia 29 września 2010 r. nie podlega wykonaniu.

Postępowanie administracyjne w przedmiocie decyzji, na podstawie której skierowano A. J. do placówki prowadzonej przez stronę powodową, toczyło się przez wiele lat. Decyzją Prezydenta Miasta Ł. z dnia 27 grudnia 2011 r., stwierdzono wygaśnięcie z dniem 1 października 2010 r. pierwotnej decyzji z dnia 1 października 1993 r. o skierowaniu A. J.

do Domu Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie przy ul. (...) w Ł.. Decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ł. z dnia 7 marca 2012 r. – utrzymano w mocy powyższą decyzję. Wyrokiem z dnia 18 września 2012 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. uchylił obydwie wymienione powyżej decyzje i stwierdził, że decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ł. z dnia 7 marca 2012 r. nie podlega wykonaniu. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że byt umowy cywilnoprawnej nie może mieć przesądzającego znaczenia dla losów decyzji o skierowaniu do domu pomocy Społecznej. Podstawę stosunku prawnego, przesadzającego o skierowaniu skarżącego do (...) stanowi bowiem decyzja administracyjna wydana na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej i Kodeksu postępowania administracyjnego, a nie umowa zawarta przez organ z innym podmiotem. Zatem rozwiązanie umowy cywilnoprawnej nie daje podstaw do wniosku, że odpadła podstawa prawna spornej decyzji. Przepis art. 65 ust. 2 w/w ustawy przewiduje możliwość skierowania do domu pomocy społecznej, prowadzonego przez podmioty niepubliczne, co wiąże się wydaniem decyzji o charakterze uznaniowym. Rozstrzygnięcie w tym zakresie musi więc nastąpić w formie decyzji administracyjnej i dopiero ta decyzja będzie stanowiła podstawę do zawarcia umowy z omawianą placówką. Oznacza to, że nie umowa jest przesłanką wydania decyzji o skierowaniu do niepublicznego (...), a decyzja o skierowaniu stanowi podstawę do zawarcia umowy z jednostką niepubliczną. Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 5 grudnia 2013 r. oddalił skargę kasacyjną Samorządowego Kolegium Odwoławczego od powyższego wyroku, podzielając argumentację Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł..

Opiekun prawny A. J. nie wyraził zgody na przeniesienie podopiecznego do (...) na ul. (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zgromadzone w sprawie materiały dowodowe, w szczególności w oparciu o złożone dokumenty, którym w pełni dał wiarę, jako nie kwestionowanym przez żadną ze stron.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że powództwo jest zasadne w całości.

Sąd Rejonowy, powołując się na treść art. 417 k.c. wskazał, że wszystkie wymienione w nim przesłanki odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej zostały na gruncie niniejszej sprawy spełnione.

Przede wszystkim Sąd I instancji przyjął, że skierowanie A. J. do (...) Dom na Osiedlu” z 1 października 1993 r. nadal pozostawało w mocy. Decyzje, które wydała strona pozwana, a które miały na celu przedmiotowe skierowanie zmienić, wygasić bądź uchylić zostały w toku postępowania sądownoadministracyjnego prawomocnie uchylone (wyrok WSA w Łodzi z 18 września 2012 r. oraz wyrok NSA z 5 grudnia 2013 r.). Skoro zatem nadal pozostawała w mocy decyzja z dnia 1 października 1993 r., to strona powodowa nie miała żadnej podstawy wydać A. J. do innego Domu Pomocy Społecznej, albowiem działanie to byłoby sprzeczne z treścią obowiązującej wszystkie podmioty prawa decyzją administracyjną. Nadto, kurator A. J. nie wyraził na takie przeniesienie zgody.

Sąd Rejonowy podkreślił, że podstawą stosunku prawnego, przesadzającego o skierowaniu A. J. do (...) strony powodowej była decyzja administracyjna z 1 października 1993 r. wydana na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej i Kodeksu postępowania administracyjnego, a nie umowa. W związku z tym samo rozwiązanie umowy cywilnoprawnej nie daje podstaw do wniosku, że odpadła podstawa prawna decyzji albo, że tym samym decyzja administracyjna została uchylona. Sąd I instancji wskazał, że przepis art. 65 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej przewiduje możliwość skierowania do domu pomocy społecznej, prowadzonego przez podmioty niepubliczne, co wiąże się wydaniem decyzji o charakterze uznaniowym. Rozstrzygnięcie w tym zakresie musi więc nastąpić w formie decyzji administracyjnej i dopiero ta decyzja będzie stanowiła podstawę do zawarcia umowy z omawianą placówką. Oznacza to, że nie umowa jest przesłanką wydania decyzji o skierowaniu do niepublicznego (...), a decyzja o skierowaniu stanowi podstawę do zawarcia umowy z jednostką niepubliczną. Zdaniem Sądu Rejonowego Gmina Ł. winna zatem w pierwszej kolejności wydać ostateczną decyzję administracyjną, którą by zmieniła decyzję z 1 października 1993 r., a dopiero później zasadnym byłoby wypowiedzenie umowy cywilnoprawnej, która łączyła strony.

W ocenie Sądu I instancji zaprzestanie przez Gminę Ł. uiszczania należności za pobyt w domu pomocy społecznej powodowego stowarzyszenia, mimo pozostawienia w mocy decyzji o skierowaniu A. J. uznać należało za bezprawne. Podmiotem bowiem odpowiedzialnym za skierowanie osoby niepełnosprawnej do domu pomocy społecznej i ponoszenie odpłatności za ten pobyt była, zgodnie z art. 17 ustawy o pomocy społecznej, strona pozwana. Utrzymanie w mocy z jednej strony decyzji, w której skierowano osobę do domu strony powodowej, a z drugiej strony przerzucenie na stronę powodową całkowitych kosztów jej utrzymania w ocenie Sądu Rejonowego było sprzeczne z art. 61 ust. 2 w/w ustawy. Tym samym, na skutek tego zaniechania strona powodowa doznała szkody w postaci ponoszenia kosztów pobytu A. J. w ośrodku.

Odnosząc się do wysokości dochodzonego roszczenia Sąd Rejonowy podniósł, że miesięczny koszt utrzymania A. J. w (...) na Osiedlu” wynosił w okresie od stycznia 2013 r. do kwietnia 2016 r. 1.418 zł. Kwota ta została ustalona przez samą stronę pozwaną, zgodnie z wytycznymi ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. i przyjęta w takiej samej wysokości w umowie ze stroną powodową dnia 20 stycznia 2009 r. Kwota 1.418 zł jest tożsama z kwotą dotacji na jednego mieszkańca domu pomocy społecznej przyjętego na podstawie decyzji sprzed 1 stycznia 2004 r., począwszy od czerwca 2010 r., a ustalonej przez (...) Urząd Wojewódzki w Ł., nie jest to zatem kwota wygórowana, a ustalona została na podstawie obowiązujących przepisów. Z uwagi na fakt, że strona powodowa dochodziła zapłaty za okres 40 miesięcy, wysokość poniesionej szkody Sąd Rejonowy wyliczył na łączną kwotę 56 720 zł (40 x 1.418 zł).

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem zasądzenia odsetek od każdorazowej wysokości miesięcznego kosztu utrzymania podopiecznego przez stronę powodową, począwszy od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, za który przypadła dana należność do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ustalając, że strona powodowa wygrała proces w całości, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., do rozstrzygnięcia referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 232 k.p.c., które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez uwzględnienie powództwa w całości pomimo braku wykazania przez powoda okoliczności, z których wywodził skutki prawne, w tym wykazania i udowodnienia wysokości poniesionej przez powoda szkody,
- art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz ocenę tego materiału w sposób dowolny. Stojący w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego,

1. przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 417 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. uznanie, iż zachodzą przesłanki odpowiedzialności organu władzy publicznej,
- art. 415 k.c., poprzez jego niezastosowanie tj. uznanie, iż nie mają zastosowania ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym ustalenie winy oraz wykazanie wysokości poniesionej szkody,
- art. 455 k.c., poprzez jego niezastosowanie tj. naliczenie odsetek z tytułu odszkodowania od daty wcześniejszej niż data wezwania do spełnienia świadczenia,

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. naliczenie odsetek z tytułu odszkodowania od daty wcześniejszej niż wymagalności roszczenia – a zatem data wezwania do spełnienia świadczenia,
- art. 17 ust. 1 pkt 16 w związku z art. 61 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. uznanie, iż gmina winna ponosić odpłatność za pobyt w domu pomocy społecznej, pomimo iż placówka nie posiada takiego statusu,
- art. 65 ust.2 ustawy o pomocy społecznej, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. uznanie, iż gmina ma możliwość zawarcia umowy o świadczenie usług pobytu w domu pomocy społecznej z podmiotem nieposiadającym statusu (...).

W konkluzji środka zaskarżenia strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa. Nadto wniesiono o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie niniejszych rozważań Sąd Okręgowy pragnie pokreślić, że sąd drugiej instancji jest nie tylko sądem odwoławczym, ale także merytorycznym. Nie może zatem poprzestać jedynie na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, lecz winien poczynić własne ustalenia i samodzielnie je ocenić z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego też względu, sąd drugiej instancji, jako sąd apelacyjny, ma obowiązek rozważenia na nowo całokształtu okoliczności istniejących w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej oraz własnej ich swobodnej i samodzielnej oceny. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, zaś od obowiązku wydania w sprawie orzeczenia kończącego postępowanie co do meritum sąd odwoławczy może jedynie wyjątkowo się uchylić.

Po przeprowadzeniu analizy zebranego w sprawie materiału Sąd II instancji wskazuje, że w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, natomiast w sposób nieprawidłowy ocenił zgromadzony materiał dowodowy, co skutkowało naruszeniem przepisów art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., co w konsekwencji doprowadziło do wydania wadliwego rozstrzygnięcia w sprawie. W tym miejscu należy przypomnieć, że dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący musi wykazać, iż sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym jest zatem powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości dokonanych przez Sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 r., I ACa 868/13, LEX nr 1416146; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 r., II Ca 2194/13, LEX nr 1541193).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy podzielić należy zarzuty apelującego, że Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony przyjął, iż strona powodowa wykazała wysokość poniesionej szkody związanej z zaprzestaniem uiszczania przez pozwanego opłaty za pobyt A. J. w (...). Przypomnienia wymaga, że w myśl treści przepisu art. 6

k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi strona powodowa. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że strona powodowa, jako strona inicjująca proces, jest obowiązana do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułowała swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997 nr 6-7 poz. 76). Wskazać jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

W niniejszej sprawie to zatem strona powodowa winna wykazać, że na skutek działania strony pozwanej doznała szkody oraz wykazać jej wysokość, czemu zdaniem Sądu Okręgowego powodowe Towarzystwo jednak nie sprostało. Strona powodowa na okoliczność wysokości szkody powołała się wyłącznie na treść pisma (...) Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 15 czerwca 2010 roku, w treści którego wskazano, że kwota dotacji na jednego mieszkańca domu pomocy społecznej wynosi 1.418 zł (pismo – k. 32) oraz na umowę łączącą ją ze stroną pozwaną wraz z aneksem (umowa – k. 17-20). Stronie powodowej, a także Sądowi Rejonowemu, umknęło jednak, że w spornym okresie, za który powodowe Towarzystwo dochodzi odszkodowania, nie łączyła je już ze stroną pozwaną umowa na realizację zadań z zakresu polityki społecznej, ta została bowiem wypowiedziana ze skutkiem na dzień 30 września 2010 roku (oświadczenie – k. 21-22). Postanowienia tejże umowy nie mogły zatem stanowić podstawy do obliczenia wartości szkody, która w ocenie strony powodowej powstała już po dniu rozwiązania łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Nawet jednak, gdyby strony nadal wiązała przedmiotowa umowa to i tak uważna analiza jej treści daje asumpt do wniosku, że wskazana w § 1 ust. 9a kwota wynagrodzenia stanowiła jedynie punkt wyjścia dla ustalenia jego wysokości. W omawianym postanowieniu umowy strony ustaliły bowiem, że wynagrodzenie było płatne miesięcznie, a podstawę jego ustalenia stanowiła - za osoby, o których mowa w § 1 ust. 5 umowy - kwota wynagrodzenia w wysokości nie wyższej niż średnia miesięczna wojewódzka kwota dotacji za każdą osobę skierowaną do domu ujętą w sprawozdaniu, o którym mowa w § 2 ust. 3, stanowiąca w dniu zawarcia umowy kwotę 1.435,62 zł, a od czerwca 2010 roku, 1.418 zł. Umowa w żadnym swoim zapisie nie przewidywała, że oznaczona w jej treści kwota stanowi wynagrodzenie strony powodowej. Bez znaczenia dla ustalenia wartości szkody ma również powołane przez stronę powodową pismo z dnia 15 czerwca 2010 roku odnosi się ono bowiem wyłącznie do Domów Pomocy Społecznej, którym strona powodowa od dnia 1 stycznia 2013 roku nie jest. Zasadnie wywodzi zatem strona apelująca, że powodowe Towarzystwo po utracie statutu (...) nie przekazuje właściwemu organowi stosownych wyliczeń poniesionych przez stronę powodową faktycznych kosztów utrzymania, o którym była mowa w § 2 ust. 3 umowy łączącej strony. Skoro zatem strona powodowa nie jest domem pomocy społecznej, średnia miesięczna wojewódzka kwota dotacji nie znajduje wobec niej zastosowania i nie może być przyjęta jako podstawa do wyliczenia wysokości rzekomej szkody, na co Sąd Rejonowy w ogóle w swoich rozważaniach nie zwrócił uwagi.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że szkodą w omawianej sprawie jest realna wartość środków pieniężnych, jaka została przez stronę powodową przekazana na utrzymanie A. J. w dochodzonym okresie, przy czym chodzi tu wyłącznie o środki przekazane przez powodowe Towarzystwo ze swojego majątku. Stosownie bowiem do treści art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego.

Nie ulega wątpliwości, że fundusze, jakie na utrzymanie swoich podopiecznych, w tym A. J., strona powodowa uzyskała od innych podmiotów, czy to z PFRON-u, czy też od samych podopiecznych lub członków ich rodzin, nie mogą być traktowane jako szkoda strony powodowej. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 87 ust. 8 ustawy z dnia 13 listopada 2003 roku o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, osoby przyjęte do domu pomocy społecznej przed dniem 1 stycznia 2004 roku oraz osoby posiadające skierowania do domu pomocy społecznej wydane przed dniem 1 stycznia 2004 roku ponoszą opłatę na dotychczasowych zasadach, tj. na zasadach przewidzianych ustawą z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej. W myśl zaś tej ostatniej, pobyt w domu pomocy społecznej jest odpłatny (art. 35 ust. 1). Obowiązani do wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej są w kolejności: mieszkańiec domu, a w przypadku osób małoletnich przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, małżonek, zstępni przed wstępnymi i dopiero na samym końcu gmina, przy czym małżonek, zstępni przed wstępnymi oraz gmina nie mają obowiązku wnoszenia opłat, jeżeli mieszkaniec domu ponosi pełną odpłatność (art. 35 ust. 2). Opłatę za pobyt w domu pomocy społecznej wnoszą: 1) mieszkaniec domu, nie więcej jednak niż 70% swojego dochodu, a w przypadku osób małoletnich przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, nie więcej niż 70% tego dochodu, 2) małżonek, zstępni przed wstępnymi - zgodnie z umową zawartą w trybie art. 39 ust. 1a: a) w przypadku osoby samotnie gospodarującej, jeżeli dochód jest wyższy niż 250% kryterium dochodowego, jednak kwota dochodu pozostająca po wniesieniu opłaty nie może być niższa niż 250% kryterium dochodowego, b) w przypadku osoby w rodzinie, jeżeli posiadany dochód na osobę jest wyższy niż 250% kryterium dochodowego, z tym że przy ustalaniu dochodu na osobę w rodzinie nie wlicza się mieszkańca domu, chyba że mieszkaniec domu nie posiada dochodu; kwota dochodu pozostająca po wniesieniu opłaty nie może być niższa niż 250% kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, 3) gmina, z której osoba została skierowana do domu pomocy społecznej - w wysokości różnicy między średnim kosztem utrzymania w domu pomocy społecznej a opłatami wnoszonymi przez osoby, o których mowa w pkt 1 i 2 (art. 35 ust. 3). W przypadku niewywiązywania się osób, o których mowa w ust. 2 pkt 1 i 2, z obowiązku opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej, opłaty te zastępczo wnosi gmina, z której osoba została skierowana do domu pomocy społecznej. Gminie przysługuje prawo dochodzenia zwrotu poniesionych na ten cel wydatków (art. 35 ust. 4).

Na gruncie niniejszej sprawy niespornym było, że na mocy decyzji Prezydenta Miasta Ł. z dnia 16 sierpnia 2010 roku miesięczna odpłatność za pobyt A. J. w placówce powoda została oznaczona na kwotę 368,12 zł (decyzja – k. 16). W świetle powyższych rozważań zasadnym jest przyjęcie, że kwota ta, powinna być uwzględniona przez stronę powodową przy rozliczaniu przez niego kosztów związanych z pobytem A. J. w placówce. W tożsamy sposób powodowe Towarzystwo winno rozliczyć kwoty otrzymywane od innych podmiotów. Powinności tej strona powodowa jednak nie dochowała. W poczet materiału dowodowego nie zostało także załączone żadne zestawienie, z treści którego wynikałoby, jaki był rzeczywisty koszt utrzymania A. J. w spornym okresie, powoływano się jedynie na koszty ustalone w 2010 r. W myśl zasad doświadczenia życiowego wykluczyć należy, aby koszt ten był taki sam w kolejnych miesiącach i latach.

Powyższe rozważania w ocenie Sądu Okręgowego w cało prowadzą do wniosku, że strona powodowa na gruncie niniejszej sprawy nie tylko nie wykazała wysokości poniesionej szkody, ale przede wszystkim samego faktu jej poniesienia. Skoro bowiem szkodą w omawianej sprawie jest różnica pomiędzy kosztami utrzymania A. J., a kwotą realnie przeznaczoną na ten cel przez powodowe Towarzystwo ze swoich środków własnych, a wartości te w ogóle nie zostały w sprawie wskazane, a tym bardziej wykazane, nie można przyjąć, jak to nieprawidłowo uczynił Sąd Rejonowy, że szkoda w ogóle zaistniała. Dla wysnucia takiego twierdzenia niezbędnym było wykazanie, że strona powodowa poniosła ze swoich środków jakiegokolwiek nakłady na utrzymanie podopiecznego, co w sprawie nie zostało jednak dowiedzione. Powyższe daje podstawę do przyjęcia, że powodowe Towarzystwo w ogóle nie wykazało zaistnienia szkody, co jest podstawową przesłanką roszczenia odszkodowawczego. Już tylko wobec faktu nieudowodnienia dochodzonego w sprawie żądania powództwo winno podlegać oddaleniu, co czyni ocenę pozostałych zarzutów apelacyjnych zbędną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. i art. 102 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił powództwo i nie obciążył strony powodowej kosztami procesu.

W punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania drugoinstancyjnego, również na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. nie obciążając strony powodowej kosztami postępowania apelacyjnego.